

**LIST OTWARTY KS. DR HAB. PIOTRA MARI I NATANKA  
DO EPISKOPATU POLSKI  
W kogo wierzycie lub komu wierzycie?**

**1. Hołd i służalczość Episkopatu.**

Charakter tego listu jest hołdowniczy i służalczy. *Oddal się od tych, którzy niszczą twoją ziemię. Nie przebywaj z tymi, którzy pożerają ci dzieci. Posłuchajcie Mnie wszyscy: jestem waszą Matką i z wielkim smutkiem patrzę na wasze czyny. Naśladujecie we wszystkim tych, którzy ściągają na siebie gniew Boga Najwyższego, którzy w swoich uczynkach obrażają Go i zasmucają Mnie śmiertelnie. Czy nie wiecie, że synowie narodów, którym hołdujecie, usuwają Moje wizerunki i wyrzucają Mnie na bruk? Matkę, która przez tyle wieków świadczyła im dobrodziejstwa? Czy zawsze będziecie podziwiać wrogów swojego narodu? Czy zawsze będziecie się przed nimi kłaniać, zamiast szukać wsparcia i pociechy u Tego, który błogosławi i rządzi prawdziwie?*<sup>1</sup>.

*Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy [Chrystusa], który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę (1P, 2, 1).*

---

<sup>1</sup> *Kontemplacja Maryi*, wyd. Rolnik sam w dolinie, Grzechynia 2014, s. 157.

„Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 8, 11-12).

## **2. Naród wybrany.**

Użycie w liście Episkopatu stwierdzenia, że *Izrael pozostaje nadal narodem wybranym* to nie tylko współczesna hołdowniczość, ale i lęk wynikający z zastraszenia i terroryzmu medialno-naukowego na punkcie każdej kwestii żydowskiej.

Aby lepiej zrozumieć tę episkopalną koncepcję, musimy przyjrzeć się bliżej kwestii wybraństwa. *Czy Żydzi są narodem wybranym? W zamyśle Bożym przynależność etniczna do jakiegoś ludu nigdy nie równała się wybraństwu w znaczeniu ludu Bożego. Wybraństwo jest kategorią zbawczą, a nie etniczną. W wybraństwie uczestniczy ten, kto odpowiada na Boże wezwanie. Celem wybrania Izraela było obwieszczenie światu przyjścia Mesjasza, Chrystusa. Cel był zbawczy. I z tym celem było związane jego wybranie.*

*Historyczne wybranie ludu izraelskiego jako miejsca Bożego objawienia i przyjścia w nim Chrystusa jest powodem do chluby, ale nie gwarantuje ono automatycznie wybraństwa w sensie wejścia do ludu Bożego. Fakt urodzenia się Żydem nie zapewnia z góry takiego udziału.*

*Stwierdza to jasno apostoł Paweł w Rz 9, 6b: „Nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem”. Innymi słowy nie wszyscy, którzy urodzili się Żydami, są Bożym Izraelem, czyli wybranym ludem Bożym. Są nimi ci, którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie (obecna w ST koncepcja „wiernej reszty”). I dalej: „[...] i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi” (w. 7). Biologiczne pochodzenie od Abrahama nie decyduje o przynależności do ludu Bożego, czyli o byciu dzieckiem Boga („nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi” w. 8a). Decyduje ono jedynie o przynależności do etnicznego Izraela, lecz nie do ludu Bożego. Tu musi mieć miejsce odpowiedź na Boże wezwanie.*

*Stąd urodzenie się Żydem nie gwarantuje bycia w gronie wybranego ludu Bożego; decyduje jedynie o przynależności do ludu, w którym został zapowiedziany i przyszedł Mesjasz. W przeciwnym razie Bóg byłby niesprawiedliwy: Żyd apostata z racji swego urodzenia uczestniczyłby w Bożym wybraństwie, a bogobojny poganin byłby z niego wykluczony, bo nie urodził się Żydem. Takie są konsekwencje etnicznego rozumienia wybraństwa.*

*Niepoprawnym jest przede wszystkim określenie „naród wybrany”. Po pierwsze, Pismo św. nie zna określenia „naród wybrany” używanego powszechnie w jęz. polskim (lecz nie w jęz. obcych: np. the chosen people, le peuple élu, il popolo eletto itd.); Pismo św. zna jedynie pojęcie ludu wybranego. Po drugie, w tamtych czasach nie istniała jeszcze koncepcja*

*narodu, która jest zjawiskiem nowożytnym (na marginesie: tłumacze ksiąg Pisma św. na jęz. Polski błędnie używają w odniesieniu do tamtych czasów terminu „naród”; wszędzie powinno być „lud”, „plemię” itp.). [...] Określenie „naród wybrany” jest niepoprawne teologicznie, ponieważ ma konotację etniczną, ograniczającą etnicznie dostęp do Bożej łaski, co jest sprzeczne z ekonomią zbawienia. Stąd nie mówimy „naród Boży”, ale „lud Boży”. Jedyne występującym i poprawnym określeniem jest „lud wybrany”. Wybraństwo jest kategorią zbawczą i obejmuje tych, którzy realizują zamysł Boży.*

*Określenie „naród wybrany” kształtuje błędne przekonanie, że z racji bycia Żydem ktoś przynależy automatycznie do ludu wybranego. Nigdy przynależność etniczna / narodowa nie równała się Bożemu wybraństwu (choć w czasach Jezusa judaizm doszedł już do takiego przekonania). Wybraństwo jest kategorią zbawczą, a nie etniczną.*

*O dzisiejszym Izraelu i o Żydach na świecie można mówić jako spadkobiercach tych, wśród których Bóg zapowiedział przyjście Mesjasza i w tym sensie ich wybrał jako miejsce Bożego objawienia. Nie znaczy to jednak, że są ludem wybranym, że korzystają z przywileju wybraństwa, bo o tym decyduje realizacja woli Bożej związanej z ich wybraniem. Tą wolą było przyjęcie Chrystusa i Jego ogłoszenie świata, cel ich wybrania. A oni Go odrzucili. Są ludem wybranym w pewnym momencie historii jako locus divinae revelationis; następnie część z nich do momentu przyjścia Chrystusa była ludem wy-*

*branym (Bożym) w ramach etnicznego Izraela (tzw. „wierna Reszta”). Obecnie lud wybrany, lud Boży stanowią ci, którzy przyjęli Chrystusa, tj. Kościół Chrystusowy. Lud wybrany jako lud Boży jest jeden. Z tej racji nie można mówić o wyznawcach prawa mojżeszowego, że są nadal ludem wybranym. Jest to tworzenie dwóch równoległych porządków zbawczych, co jest obce zbawczemu planowi Boga.*

*Obecny stan wyznawców prawa mojżeszowego jasno obrazuje apostoł Paweł metaforą drzewka oliwnego (Rz 11, 16b-24). Żydzi są od niego odcięci. Mogą być na powrót wszczepieni (Bóg ich miłuje [w. 28b]). Ale aktualnie są odcięci. Z tej racji są według apostoła „nieprzyjaciółmi Boga” (w. 28a), co w języku biblijnym oznacza zerwanie z Nim relacji. Nieznaczy to jednak, że Bóg ich odrzucił definitywnie. Bóg nikogo nie odrzuca definitywnie.*

*Żydzi są stale zaproszeni do tego, aby przyjąć Chrystusa, bo „dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (w. 29). Boże wezwanie jest stałe i dlatego Bóg stale wzywa ich do wkroczenia na drogę ku Chrystusowi<sup>2</sup>.*

---

<sup>2</sup> List otwarty księdza prof. Waldemara Rakocego do kardynała Grzegorza Rysia, <https://gabriel-maciejewski.szkołanawigatorow.pl/list-otwarty-ksiedza-prof-waldemara-rakocego-do-kardynała-grzegorza-rysia>

### 3. Żydzi drzewem oliwnym?

Powołanie się na świętego Pawła z listu do Rzymian, że to Żydzi są tą szlachetną oliwką żyjącą w przymierzu z Bogiem, całkowicie zgadza się z żydowską dominacją nad światem. Tylko oni mają rację. Jeśli myślisz inaczej, jesteś urodzonym antysemitą. Święty Paweł precyzyjnie wyjaśnia w tej kwestii: *Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. Słusznie. Odcięto je na skutek ich [Żydów] niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni!* (Rz 11, 19). Szkoda, że biskupi nie sprecyzowali, co Kościół czerpie, jak to piszą, z korzenia tej szlachetnej oliwki, którą ponoć wedle Episkopatu są Żydzi, a według św. Pawła są oni tylko gałązką odciętą od tego pnia.

W innym miejscu w liście biskupów czytamy, że naród żydowski jest dla nas wciąż świętym korzeniem i musimy odczytywać nasze poznanie Jezusa w kontekście żywej tradycji Izraela. *Do Pawłowej metafory drzewa oliwnego odwoływać się będą wielokrotnie kolejni papieże, podkreślając jej aktualność. „Odkryliśmy na nowo, że naród żydowski jest dla nas wciąż świętym korzeniem, z którego wyrósł Jezus” – przypomniał papież Franciszek. A konieczność odczytywania nauki Jezusa i Jego uczniów „w perspektywie żydowskiej, w kontekście żywej tradycji Izraela” potwierdziła Stolica Apostolska<sup>3</sup>.*

---

<sup>3</sup> Proponują nam nasi biskupi jakąś komisję rzymską, która ma być dla nas głosem Kościoła: „Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne”, Komisja Stolicy Apostolskiej ds. Relacji Religijnych z Judaizmem, 14, 10.12.2015.

Z tego, co mi wiadomo, tak zwana żywa tradycja Izraela nie przyjęła Jezusa Chrystusa, a my z tej tradycji mamy odczytywać na nowo Jezusa? W takim razie, co z nauką świętego Jana Apostoła, który jasno pisze: *Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca* (1J 2, 23). *Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta* (1J 4, 3a). Problem Antychrysta wyniknie przy kwestii, gdzie biskupi twierdzą, że Żydzi się bez Jezusa zbawią.

Idźmy jednak dalej w stawianiu kolejnych pytań, które wynikają z żywej tradycji Izraela, która nie przyjęła Jezusa. Czym jest ich religia i czy Żydzi wierzą w prawdziwego Boga? Czy czasem szatan nie jest ich bogiem? Wsłuchajmy się w głos św. Jana Apostoła i Ewangelisty w *Ozędziach na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły: Naród mój jednak, a szczególnie nauczyciele pozostawali skupieni na swojej wyższości z powodu znajomości przepisów religijnych, ale brakowało im pobożności i prawdziwego umiłowania Boga. Dlatego pozostawali zamknięci na Chrystusa i Jego naukę, a także na naszą naukę o Nim jako o prawdziwym Bogu, ponieważ będąc religijnymi tylko w sensie prawnym, nie dostępowali subtelnej przemiany serc, którą dobry Bóg obdarza tych, którzy szukają Go z otwartymi sercami, w pokorze i posłuszeństwie, dlatego nie znali Boga i nie mogli Go rozpoznać. Co więcej, wcale nie chcieli Go poznać. Nie był im wcale potrzebny do utrzymania pozycji społecznej, poczucia wyższości i standardu życia.*

*Żyli w ciemności i pragnęli zachować swoją ciemność, dlatego ukrzyżowali Jezusa, aby nie rozjaśnił ich ciemności, w których pragnęli za wszelką cenę pozostać. Faryzeusze i uczeni w Piśmie pozostali tacy sami do końca z nielicznymi wyjątkami. Oni to właśnie najbardziej sprzeciwiali się naszej nauce i skutecznie psuli nam nasze ewangeliczne zasiewy. Zatruliwano nowo nawrócone dusze swoimi naukami, a sami pozostawali w nienawiści i do nas, i do nich<sup>4</sup>.*

Przy pomocy powyższego tekstu łatwiej nam idzie zrozumieć wypowiedź świętego Jana z księgi Apokalipsy. *Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i [znam] obelgę wyrządzoną przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana (Ap 2, 9).* Z tekstu jasno wynika, że ci Żydzi, którzy nie przyjęli Jezusa, są na usługach szatana. Dziś Kościół katolicki został zainfekowany tymi sługami. *Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz przed twymi stopami, a poznają, że Ja cię umiłowalem (Ap 3, 9).* Stąd też list Episkopatu jest tylko jednym z epizodów wielkiego wyczyszczenia Kościoła katolickiego na modłę i wzór synagogi szatana i likwidacji tego Kościoła, oraz zachętą do dalszego poniżania naszego narodu i ograbiania materialnego Polski.

---

<sup>4</sup> *Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły*, t. 40-maszynopis, Orędzie św. Jana Apostoła z dnia 25.03.2026.

W rzeczywistość, jaką stworzyli Żydzi po śmierci Chrystusa, musiał wkroczyć Bóg. *W chwili Jego śmierci zasłona przybytku rozdarła się na pół, o czym wspominają Pisma jako widzialny znak zerwania Przymierza. Konsekwencją bogobóstwa, potwierdzeniem znaku uczynionego przez Boga w świątyni, jest zburzenie Świątyni Jerozolimskiej i zniknięcie z powierzchni Ziemi kapłaństwa religii judaistycznej, która wzięła na siebie Krew zabitego niewinnie Chrystusa, a ponadto nie miała już racji bytu ze względu na zakończenie Starego Przymierza*<sup>5</sup>.

#### **4. W jakiego więc boga wierzą Żydzi?**

*Czy Żydzi wierzą w prawdziwego Boga? Izraelitom (Żydom) objawił się Bóg prawdziwy, ale odrzucając Chrystusa, odrzucają oni prawdziwego Boga. Nie wygląda to tak, że Izrael odrzucił Syna Bożego, a trwa przy Bogu. Kto odrzuca Syna, nie ma też Ojca (1 J 2, 23), bo Bóg jest jeden. Izrael odwołuje się do prawdziwego Boga, ale Go nie zna, bo On objawił się w Chrystusie. Dopiero Chrystus objawia Ojca i tajemnicę Trójcy Świętej. To, co o Bogu poznał biblijny Izrael, jest mglistą wiedzą w porównaniu z poznaniem Go w Synu Bożym (J 10, 30: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”; 14, 9: „Ten, kto widzi Mnie, widzi i Ojca”). Sytuacja obecnego Izraela jest trudna,*

<sup>5</sup> Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły, t. 40-maszynipis, Orędzie św. Jana Apostoła z dnia 27.03.2026.

*bo zna on Boga tylko w wąskim zakresie, bo Ten objawił się w pełni w Chrystusie. Na ich oczach spoczywa zasłona (2 Kor 3, 14).*

*Odrzucając Syna Bożego, Izrael odrzucił Boga Jahwe, bo Jezus razem z Ojcem i Duchem Świętym jest Bogiem Jahwe: „Jeżeli nie uwierzycie, że JA JESTEM [który jestem], pomrzecie w grzechach swoich” (J 8, 24. 58). Jezus jest Bogiem Jahwe i dlatego odrzucenie Go jest odrzuceniem prawdziwego Boga – stąd konkluzja: „[...] pomrzecie w grzechach swoich”.*

*Nie można trwać przy Bogu, odrzucając Syna Bożego, który poprzez jedną naturę boską jest jednym Bogiem z Ojcem i Duchem Świętym. Odrzucenie Syna Bożego jest odrzuceniem (całego) Boga. Żydzi wiedzą, który Bóg jest prawdziwy, ale jednocześnie Go odrzucają. Czy w tej sytuacji wierzą w prawdziwego Boga? Chrystus nie jest dopełnieniem wiary Żydów w Boga (obrazowo brakujące np. 30%), ale całym poznaniem Boga (obrazowo 100%). Z tej racji w nikim innym nie ma zbawienia<sup>6</sup>.*

W kontekście prowadzonych na Bliskim Wschodzie wojen przez Izrael, dokonywanego przez niego holokaufu narodu palestyńskiego, przesiedlanych całych chrześcijańskich wiosek w południowym Libanie, mordowania tak kapłanów jak i wiernych chrześcijańskich, trudno dopatrzeć się prawdziwego kultu Boga w tzw. episkopalnym wybraniu narodu

---

<sup>6</sup> List otwarty księdza prof. Waldemara Rakocego do kardynała Grzegorza Rysia, <https://gabriel-maciejewski.szkołanawigatorow.pl/list-otwarty-ksiedza-prof-waldemara-rakocego-do-kardynała-grzegorza-rysia>

izraelskiego. Gdyby Żydzi żyli w Bogu, nie mordowaliby tylu ludzi, i nie prowadziliby takich wojen. *Opuściłeś źródło mądrości. Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój* (Ba 3, 12-14).

*Nie może więc grzeszyć ten, kto trwa w Bogu i po tym poznajemy, kto trwa w Bogu i kto jest Jego dzieckiem. Bóg brzydzi się grzechem i tą samą odrazą do grzechu napelnia swoje dzieci. Dlatego obca jest nam nienawiść, nieczystość, fałsz i wszelka zła wola. Stronimy od kłamstwa, pożądliwości i nieumiarkowania, które otwierają duszę ludzką na grzech. Czuwamy przy bramach naszych serc, aby nic z tego, co nie należy do Boga, nie weszło do świątyni ludzkiego serca, gdzie mieszka Bóg, i nie obraziło Go.*

*Trwanie w jedności z Bogiem jest bowiem świętą koniecznością dla tego, kto narodził się z Boga. Większego celu nie ma dla duszy rozmiłowanej w Bogu, ani dla Boga rozmiłowanego w duszy, niż trwać w świętej jedności, a im większa jest owa jedność, tym lepiej. Dlatego grzech całkowicie wyklucza posiadanie Boga i ten, kto grzeszy, w ogóle Boga nie zna i nie poznał<sup>7</sup>.*

To wyciąganie przez Żydów rąk do pieniądza, nienawiści, żądz panowania, sprawiło, że dzisiejszy Izrael dźwiga skutki wyboru swoich przodków. *Do Egiptu wyciągaliśmy*

<sup>7</sup> Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły, t. 40-maszynopis, Orędzie św. Jana Apostoła z dnia 28.03.2026.

*ręce, i do Asyrii, by nasycić się chlebem. Przodkowie nasi zgrzeszyli – ich nie ma, a my dźwigamy ich grzechy (Lm 5, 6-7).*

## **5. Czy Żydzi trwają w Przymierzu?**

Przez fakt odrzucenia Jezusa Żydzi odrzucili Nowe Przymierze, czyli automatycznie zerwali Stare Przymierze. Tu biskupi mają rację, pisząc, że łaska i powołanie Boże są nieodwołalne, ale zapomnieli, że wszystko to można stracić lub odrzucić. Biskupi wmawiają wiernym, że Żydzi *trwają*. Święty Jan Apostoł wskazuje jasno o ich trwaniu w synagodze szatana.

*Dlatego właśnie mówię do was, jako do moich najmłodszych dzieci, że czas, w którym żyjecie, określa się jako Czas Ostateczny, w którym bardziej niż kiedykolwiek ukazuje się wam fałszywa nauka, która pochodzi z serca Kościoła, a która neguje zasadność życia i śmierci Chrystusa, bo jeżeli Żydzi, dla których Chrystus się narodził, do których został posłany i za których w pierwszym rzędzie został poświęcony jako Ofiara odkupieńcza, trwają w Przymierzu z Bogiem Ojcem, którego Syna zamordowali, kim jest Jezus Chrystus, którego śmierć nie obeszłaby nawet własnego Ojca? A w ten sposób zaprzecza się całej nauce Nowego Przymierza, odrzuca wszystkie Ewangelie i dwa tysiące lat Tradycji Kościoła katolickiego.*

*Czuwajcie więc, Moje dzieci, bo diabeł jak lew krąży w tych czasach, żarłoczny jak nigdy dotąd. Fałszywa nauka nie pochodzi z Prawdy, choć wydobywa się u ust poświęconych do głoszenia prawdziwej nowiny. Przymierze narodu wybranego zostało definitywnie zerwane przez odrzucenie Pana Jezusa Chrystusa i ukrzyżowanie Go przez tenże umiłowany naród. W chwili Jego śmierci zasłona przybytku rozdarła się na pół, o czym wspominają Pisma, jako widzialny znak zerwania Przymierza<sup>8</sup>.*

## **6. Czy Żydzi potrzebują Jezusa Chrystusa?**

Biskupi pisząc do nas list, stwierdzają jasno, że nie. *Bo „nie ma żadnych wątpliwości, że Żydzi są uczestnikami Bożego zbawienia, ale jak to może być możliwe bez wyraźnego wyznawania Chrystusa – jest i pozostanie niezgłębioną tajemnicą Bożą”<sup>9</sup>*. I znowu autorzy listu pokazują nam „nowe źródło” wiary katolickiej, którym jest jakaś komisja do spraw Relacji Religijnych z Judaizmem. Jestem ciekaw, czy w tej komisji jest jakiś katolik. Pytam biskupów, czy znają źródła wiary katolickiej. Oceniając doktrynalnie tę wypowiedź, muszę stwierdzić, że jest to herezja. Z tego jasno wynika, że wy, bracia biskupi, jesteście heretykami. Heretyk zawsze jest wyklęty z Kościoła.

---

<sup>8</sup> *Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły*, t. 40-maszynopis, Orędzie św. Jana Apostoła z dnia 27.03.2026.

<sup>9</sup> „Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne”, Komisja Stolicy Apostolskiej ds. Relacji Religijnych z Judaizmem, 36, 10.12.2015.

Stąd też wierni waszych diecezji, bo na podstawie prawa *ad statim* jesteście pozbawieni godności i władzy kościelnej, są zwolnieni z posłuszeństwa wam. Czy dymisja całego Episkopatu nie byłaby w tym przypadku wyjściem z tej sytuacji?

Teraz zrozumiałym jest, dlaczego zakazujecie nawracania Żydów, protestantów i prawosławnych, a nauka Kościoła w tej materii jest całkowicie inna.

*Żyd potrzebuje w takim samym stopniu Chrystusa, i nawrócenia w Nim do Boga, co wszyscy inni ludzie. Dlaczego? Bo odkupienie jest nowym stworzeniem w Chrystusie (Ga 6, 15; 2 Kor 5, 17; Ef 2, 15). Nie jest wydoskonaleniem starego porządku zbawczego, ale powołaniem go do istnienia od początku! Właśnie dlatego, że jest to nowy porządek zbawczy (nowe stworzenie), każdy musi do niego wejść: tak poganin, jak i Żyd, bo nikt wcześniej w nim nie trwał. Żyd był w korzystniejszej sytuacji jedynie z tej racji, że był lepiej przygotowany na przyjęcie nowego porządku zbawczego.*

*Przyjęcie Chrystusa jest według NT najwyższą formą nawrócenia, której potrzebuje każdy: zarówno Żyd, jak i poganin. Jest odmianą człowieka, jakiej dokonuje w nim Bóg. Nic się nie równa temu, czego Bóg dokonuje w człowieku, kiedy przyjmuje on Chrystusa – odmienia go i wprowadza w nowe życie ze sobą. Żyd potrzebuje takiego nawrócenia tak samo jak poganin, bo porządek religijny Żydów wyznania mojżeszowego nie jest w stanie tego zapewnić.*

*Nie jest prawdą, że przyjmując wiarę w Chrystusa, poganin się nawraca a Żyd jedynie dopełnia swoją wiarę. Skoro jest to nowy porządek zbawczy (nowe stworzenie), każdy wchodzi do niego na tych samych warunkach. Stąd Żyd bezwzględnie potrzebuje Chrystusa. Przykładem nowego stworzenia, czyli rzeczywistości nieobecnej w ST, a obecnej aktualnie, jest Kościół. Jest on nowym bytem, stworzeniem, bo jego Ciało, tj. Chrystus, jest nowe. Na etapie ST nie ma niczego, co równałoby się darowi Kościoła. Na etapie ST lud Boży był zgromadzony przy Bogu. Obecnie jest on wszczepiony w Chrystusa, Jego Ciało, i stanowi z Nim jedno.*

*W Kościele jesteśmy członkami Ciała Chrystusa. Nie jest to zatem wydoskonalenie porządku ST ani jego dopełnienie w sensie uzupełnienia brakującym elementem, ale danie czegoś nowego. Z tej racji do Kościoła jako nowego stworzenia, nieobecnego w ST, musi wejść zarówno poganin, jak i Żyd, bo żaden z nich wcześniej nie korzystał z takiego przystępu do Boga (jest on czymś nowym). Innym przykładem jest przymierze Boga z człowiekiem. Nie jest to już przymierze, w którym każda ze stron bierze na siebie określone zobowiązania, bo tu w razie niewywiązywania się jednej ze stron ze swych zobowiązań, przymierze zostaje zerwane.*

*Obecna relacja z Bogiem, zawarta w Chrystusie, nie ma odpowiednika w ST. Nie jest ona przymierzem, ale testamentem, czyli jednostronnym, wspańiałomyślnym obdarowaniem*

*ludzkości przez Boga relacją ze sobą, gdzie Bóg czyni się gwarantem tej relacji i z tej racji nie zostanie ona nigdy zerwana. Testament nie podlega zerwaniu, a jedynie wykonaniu. Określenia jak wydoskonalenie czy dopełnienie nie są tu adekwatne. Obecna relacja z Bogiem na wzór testamentu, nawiązana w Chrystusie, jest „nowym stworzeniem” względem tej starotestamentowej. Daje to, czego tamta nie dawała. To nie jest tylko danie czegoś więcej. Dobrze rozumieli to u początków chrześcijańskie i dlatego nazwali księgi święte Starym i Nowym Testamentem, a nie Starym i Nowym Przymierzem.*

*„Nowe stworzenie” odnosi się także do koncepcji Mesjasza, synostwa Bożego, dekalogu, kapłaństwa, ekspiacji jako modelu pojednania z Bogiem itd. Każda prawda zbawcza ST, każdy przywilej zostają przewyższone w Chrystusie (nowe stworzenie), bo Bóg dał coś nowego i większego niż na etapie ST. Między Starym a Nowym Testamentem jest ciągłość, drugie wynika z pierwszego, ale między nimi jest jednocześnie niewyobrażalny przeskok jakościowy. Różnicę wyznacza osoba Chrystusa: mówimy tu o różnicy między brakiem Chrystusa a Jego obecnością.*

*Między Starym a Nowym Testamentem nie ma przejścia w sensie dopełnienia pierwszego przez jakiś element drugiego; jest to danie czegoś nowego (nowe stworzenie w Chrystusie) – czegoś, co niewyobrażalnie przewyższa pierwsze (stan braku Chrystusa i stan Jego posiadania). Ten przeskok wyraża apostoł Paweł w 2 Kor 3, 10: „Wobec przeogromnej chwały*

*[rzeczywistości nowotestamentowej] okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową [rzeczywistość starotestamentową]. ST przy NT jest jak światło świecy przy świetle Słońca; traci całkowicie swój słaby blask<sup>10</sup>.*

## **7. Nienawiść Żydów nie jest miłością Boga. To nie jest katolicyzm.**

*Stary Zakon i jego modlitwa ustala wraz z przyjściem na świat Mesjasza, Mojego Syna Jezusa Chrystusa, który przyniósł na świat nowe prawo – Prawo Miłości. Przez wzgląd na zartwardzianość serc Mojżesz nie mógł dokonać więcej, a więc Bóg był postrzegany jako bezwzględny i straszliwy, a pewne zwyczaje i sposób myślenia narodu izraelskiego nie mógł być od razu zmieniony. Dopiero przyjście na świat Mojego Syna ukazało Izraelowi inną twarz Boga, oblicze miłości i przebaczenia<sup>11</sup>.*

*Czym innym jest więc władza i moc ciemności, a czym innym lud krocący bez światła. Pouczaj więc o grzechu, pouczaj o błędach, ale Sąd, a szczególnie Sąd całych narodów pozostaw Bogu. Czym innym jest gniew wynikający z gorliwości o sprawy Boże, a czym innym gniew wynikający z nieprzebaczenia i potężnych emocji<sup>12</sup>.*

---

<sup>10</sup> List otwarty księdza prof. Waldemara Rakocego do kardynała Grzegorza Rysia, <https://gabriel-maciejewski.szkołanawigatorow.pl/list-otwarty-ksiedza-prof-waldemara-rakocego-do-kardynała-grzegorza-rysia>

<sup>11</sup> Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły, t. 40-maszynopis, Orędzie Boga Ojca z dnia 30.03.2026.

<sup>12</sup> Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły, t. 40-maszynopis, Orędzie Boga Ojca z dnia 30.03.2026.

*A więc zamiast miotać przekleństwami, wybierz raczej słowa Chrystusa umierającego na krzyżu za swoich prześladowców: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” Wybierz raczej słowa modlitwy „Ojcze nasz”, którą polecił wam do odmawiania Mój Syn, z serca wyznając: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Czy gdyby Jeremiasz był uczniem Chrystusa, modliłby się w podobny sposób? Jego słowa wynikały z bezsilności i ze względu na niewiedzę i nieznaną miłość nie są mu policzone za winę. Gdyby wiedział, że przebaczenie ma moc nawracania serc i jest warunkiem zbawienia, nie modliłby się w ten sposób. Był jednak jeszcze człowiekiem starej epoki, który musiał walczyć o światło, sam pozostając w ciemności grzechu pierworodnego, bo Niebo było zamknięte nawet dla świętych.*

*Ofiara odkupieńcza otworzyła dopiero umysł i serce człowieka na głębię Istoty Boga, jaką jest nieskończona i doskonała miłość. Odtąd zwyciężają i zdobywają Niebo ci, którzy dla miłości Boga potrafią kochać nawet nieprzyjaciół i modlić się za nich nawet wtedy, kiedy są prześladowani. W tym upodabniają się do Mojego Syna, który okazywał miłość wszystkim, a który zgromił synów Zebedeusza, którzy pragnęli ściągnąć Bożą pomstę na pewne miasteczko, które nie przyjęło Jezusa. Boża pomsta należy bowiem do Boga. Jego Sąd jest jedynym sprawiedliwym. Nastąpi nieuchronnie. Jeśli jednak Bóg przebacza i okazuje miłosierdzie, jak człowiek śmie nie przebaczać i żądać pomsty przed czasem. Otóż każdy ma swój czas na nawrócenie. Dopiero po tym czasie następuje rozliczenie<sup>13</sup>.*

---

<sup>13</sup> Orędzia na Czasy Osteteczne, które właśnie nadeszły, t. 40-maszynopis, Orędzie Boga Ojca z dnia 30.03.2026.

## 8. Przebiegłe posługiwanie się św. Janem Pawłem II. „Dobry na wszystko.”

Biskupi kilkakrotnie w liście podpierają swoje odkrywczcze tezy nauczaniem świętego Jana Pawła II. Starając się udowodnić, że Żydzi są korzeniem, cytują: *Św. Jan Paweł II podkreślał, że te „korzenie należy jeszcze głębiej poznać; szczególnie muszą je lepiej poznać i docenić wierni”, ponieważ „wzięcie pod uwagę wiary i życia religijnego narodu żydowskiego, tak jak są one wyznawane i przeżywane współcześnie”, może nam pomóc w lepszym zrozumieniu życia Kościoła.* Z tekstu może wynikać, że dla św. Jana Pawła II korzenie to Bóg, a życie religijne narodu żydowskiego to zapewne w kontekście Starego Testamentu.

W innym miejscu powołują się na św. Jana Pawła II, jakby twierdził, że Żydzi to nasi starsi bracia w wierze. *Zdarza się nadużywać słów Jana Pawła II z 13 kwietnia 1986 r. z jego wystąpienia w synagodze w Rzymie. Przypisuje się papieżowi, że powiedział o Żydach „nasi starsi bracia”. Papież powiedział dokładnie: „[...] i w pewnym sensie można by powiedzieć nasi starsi bracia”. Nie powiedział, że są naszymi starszymi braćmi, bo nie są nimi. Byliby wtedy, gdyby przyjęli Chrystusa. Przez warunkowy charakter wypowiedzi („w pewnym sensie” i „można by powiedzieć”) papież unika znaczenia dosłownego. Jednocześnie wyznacza granicę i rozdział między judaizmem, który odrzucił Chrystusa, a chrześcijaństwem. Są to dwa porządki religijne, które rozwijają się niezależnie od siebie i nie*

*ma między nimi braterstwa wiary w sensie dosłownym, bo występuje rozdźwięk w najistotniejszej kwestii, Mesjasza<sup>14</sup>.*

W innym miejscu swego listu biskupi piszą, że papież radykalnie sprzeciwił się przedstawianiu Żydów jako „odrzuconych albo przeklętych”.

*To pewien skrót myślowy, który może być błędnie interpretowany, choć nie musi tak być. Po odrzuceniu Chrystusa przez Sanhedryn, wydaniu Go na mękę i śmierć, niewątpliwie ci kapłani żydowscy, jeśli trwali w swojej wrogości i w swoim odrzuceniu Chrystusa do końca życia, nie mogli liczyć na zbawienie. I wszyscy ci (podobni do tych kapłanów), którzy przez wieki odrzucali Chrystusa i z nienawiścią odrzucają Go nadal, nie mogą być zbawieni. Ale przecież wiadomo, że pierwsze gminy chrześcijańskie (z pierwszą w Jerozolimie) składały się z Żydów, zaś w późniejszych wiekach wielu Żydów przechodziło na chrześcijaństwo i przyjmowało Chrystusa w swoim życiu i wielu jest takich nadal na całym świecie (choć w obecnym Izraelu jest to bardzo trudne (por. casus ks. Romualda Waszkinela-Wekslera)). Zatem samo bycie w sensie etnicznym (nie w sensie religijnym) Żydem nie przesądza o potępieniu. I o tym pisze św. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian [rozdz. 11]. Paweł pisze, że Bóg nie odrzucił swojego ludu, który „wybrał przed wiekami” [Rz 11, 1-2], i przypomina, że „dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” [Rz 11, 29]<sup>15</sup>.*

---

<sup>14</sup> List otwarty księdza prof. Waldemara Rakocego do kardynała Grzegorza Rysia, <https://gabriel-maciejewski.szkołanawigatorow.pl/list-otwarty-ksiedza-prof-waldemara-rakocego-do-kardynała-grzegorza-rysia>

<sup>15</sup> prof. Antoni Szwed, Rycerz Chrystusa Króla Polski.

## 9. Episkopalne niusy.

**a.** *Bo „nie ma żadnych wątpliwości, że Żydzi są uczestnikami Bożego zbawienia, ale jak to może być możliwe bez wyraźnego wyznawania Chrystusa – jest i pozostanie niezgłębioną tajemnicą Bożą”.*

Takie twierdzenie jest nieuprawnione w świetle słów samego Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” [J 14, 6]. Skoro tak, to nie ma tu mowy o żadnej tajemnicy. Zbawienie jest osiągalne PRZEZ Chrystusa. W drodze do zbawienia nie można Go ominąć, obejść, znaleźć jakąś inną drogę itd. Zatem jeśli ktoś świadomie odrzuca Chrystusa, to nie może być zbawiony. W Ewangelii św. Marka czytamy: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony”. [Mk 16,16]. Kto nie uwierzy w Chrystusa jako Boga, Mesjasza i Zbawiciela będzie potępiony. W tych słowach także nie ma nic tajemniczego ani wskazującego na jakąś tajemnicę.

**b.** *„W swoim wystąpieniu papież [tj. Jan Paweł II] radykalnie sprzeciwił się przedstawianiu Żydów jako „odrzuconych albo przeklętych”.*

To pewien skrót myślowy, który może być błędnie interpretowany, choć nie musi tak być.

Po odrzuceniu Chrystusa przez Sanhedryn, wydaniu Go na mękę i śmierć, niewątpliwie ci kapłani żydowscy, jeśli trwali w swojej wrogości i w swoim odrzuceniu Chrystusa do końca życia, nie mogli liczyć na zbawienie. I wszyscy ci (podobni do tych kapłanów), którzy przez wieki odrzucali Chrystusa i z nienawiścią odrzucają Go nadal, nie mogą być zbawieni. Ale przecież wiadomo, że pierwsze gminy chrześcijańskie (z pierwszą w Jerozolimie) składały się z Żydów, zaś w późniejszych wiekach wielu Żydów przechodziło na chrześcijaństwo i przyjmowało Chrystusa w swoim życiu i wielu jest takich nadal na całym świecie (choć w obecnym Izraelu jest to bardzo trudne (por. casus ks. Romualda Waszkinela-Wekslera)). Zatem samo bycie w sensie etnicznym (nie w sensie religijnym) Żydem nie przesądza o potępieniu. I o tym pisze św. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian [rozd. 11]. Paweł pisze, że Bóg nie odrzucił swojego ludu, który „wybrał przed wiekami” [Rz 11, 1-2], i przypomina, że „dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” [Rz 11, 29]. Jak to możliwe? Eliasz uskarża się przed Bogiem: „Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.” [Rz 11, 2-3]. Bóg odpowiada Eliaaszowi: „Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.” [Rz 11, 4]. Tych mężów, którzy nie pokłonili się Baalowi (pogańskiemu bożkowi), nie zdradzili Jahwe (a przecież o to ma On do Żydów pretensje w Starym Testamencie, że Go ciągle zdradzają z obcymi bożkami),

zachował dla siebie, a więc nie odrzucił, nie potępił. Zatem nie potępił wszystkich Izraelitów, którzy żyją i mogą się jeszcze nawrócić. „A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.” [Rz 11, 23]. Paweł ma nadzieję, że Żydzi nie do końca upadli, że NADAL mają szansę nawrócenia, to znaczy przyjęcia Chrystusa jako Mesjasza i Zbawiciela. [Rz 11, 23-24].

Bóg wybrał Izraelitów (lud izraelski), nie po to, by wynosili się ponad inne ludy i narody, lecz po to, by, przygotowani i wychowani przez Boga (Stary Testament), mogli przyjąć w odpowiednim momencie dziejów (gdy nadeszła „pełnia czasu” [Gal 4, 4]) Jezusa Chrystusa jako Mesjasza i Zbawiciela. To było ich zadaniem i misją. To oni byli do niej przez wieki (tysiąclecia?) przygotowywani, nie Babilończycy, nie Fenicjanie, nie Grecy, nie Rzymianie. No i „swoi Go nie przyjęli” [J 1, 11]. Za czasów Apostołów jedynie niewielka garstka Żydów przyjęła Chrystusa, większość Żydów GWAŁTOWNIE Go odrzuciła, prześladując tych, którzy przyjęli Chrystusa (por. Dzieje Apostolskie). I nadal wielu współczesnych Żydów nienawidzi Chrystusa, nienawidzi Jego Krzyża, nienawidzi Jego nauki, i nie widzi najmniejszej możliwości kompromisu w tym względzie. Oni nadal mają Abrahama i Mojżesza, ale nie Chrystusa! Nie chcą Go! Taki jest ich życiowy wybór, ale czy biskupi mają ich utwierdzać w tym wyborze? I sugerować, że dla Żydów jest jakaś OSOBNA droga do zbawienia, taka „bez Chrystusa”? Czy biskupi nie sprzeniewierzają się swo-

jej chrześcijańskiej misji? W Ewangelii św. Mateusza czytamy słowa Chrystusa: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.” [Mt 28, 18-19]. No więc Żydom TAKŻE!! Biskupi (następcy Apostołów) sprawiają wrażenie jakby zapomnieli o tych słowach, sugerując (i przymilając się do Żydów) jakoby było jakieś boczne, „kuchenne” wejście do Królestwa Niebieskiego, z pominięciem Chrystusa.

Gdyby w owym czasie Chrystusa byli przyjęli wszyscy Izraelici bez wyjątku (na czele z kapłanami), to można by powiedzieć „być wybranym” = „być zbawionym”. No ale tak się nie stało, jedynie znacząca mniejszość Go przyjęła.

Jeżeli zatem biskupi piszą: „Izrael pozostaje nadal narodem wybranym” to z tego nie wynika zakończenie ich listu: „nie ma żadnych wątpliwości, że Żydzi są uczestnikami Bożego zbawienia, ale jak to może być możliwe bez wyraźnego wyznawania Chrystusa”. *To rozumowanie biskupów jest fałszywe.*

**c.** *„Chrystus nie zgadza się na naszą śmierć – nawet jeśli do niej dopuszcza (tak, jak dopuścił do śmierci swego przyjaciela), nie godzi się na to, byśmy w niej trwali!”*

Jakże niechlujne sformułowanie. Śmierć pierwsza jest śmiercią fizyczną, śmierć druga jest śmiercią wieczną (duchową). U biskupów nie jest to *expressis verbis* odróżnione, lecz

mamy sugestię, że ta śmierć pierwsza trwa i trwa, a przecież nie chodzi tu o śmierć pierwszą.

**d.** *„Nasz Pan nie chroni nas magicznie od duchowej śmierci (jaką jest grzech); ile razy jednak ją wybieramy, tyle razy jest gotów nas z niej wyprowadzić.”*

Znowu skrót myślowy, tym razem w duchu protestanckim. Nie ma tu mowy o nawróceniu, o żałowaniu za popełnione grzechy, o jakiejś pokucie. Nic. My wybieramy grzech, a Chrystus (sugestia) nam, niemalże z automatu, i tak je odpuszcza. Jest to prawda, która z powodu swojej skrótowości (niechlujstwa tego listu) przechodzi w fałsz.

Dalej mamy potworny zgrzyt, wręcz sofistyczną manipulację, choć zaczyna się poprawnie.

**e.** *„Nie godzi się na nasze trwanie w śmierci! A kto trwa śmierci? Jasnej odpowiedzi udziela nam św. Jan w swoim Pierwszym Liście: „KTO NIE MIŁUJE, TRWA W ŚMIERCI” [1 J 3, 14]. Zauważmy: Słowo nie mówi tu jedynie o nienawiści. Mówi o „braku miłości”, a więc także o obojętności, bierności, braku zainteresowania, znieczulicy. Jednym z takich śmiertelnych deficytów miłości, był (i niestety ciągle jeszcze pozostaje) ANTYSEMITYZM. Ale i z tej „śmierci” wyprowadził (i wyprowadza) nas Pan – szczególnie w ciągu ostatnich 60 lat.”*

Pełny cytat z 1 Listu św. Jana Apostoła brzmi: „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy kto nie nienawidzi swojego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego”. [1 J 3, 14-15]. Ten cytat jest dłuższy i przez to ma inny sens niż ten, który sugerują biskupi. U św. Jana miłości przeciwstawiona jest nienawiść, a nie jakaś obojętność, bierność, brak zainteresowania itd. Z tego przeddefiniowania relacji miłość-nienawiść na miłość-obojętność biskupi wyciągają zaskakujący wniosek (logiczny przekręt): my chrześcijanie mamy wręcz obowiązek miłować Żydów, we wszystkim być dla nich (np. chcą mienia bezspadkowego, no to im dać, bagatela, te 300 miliardów dolarów). Jeśli więc nie spełniamy ich życzeń, to nie miłujemy ich i (och, strach pomyśleć) jesteśmy ANTYSEMITAMI. Wtedy w myśl tego listu popełniamy jeden najcięższych grzechów śmiertelnych (o ile nie najcięższy). Taka jest „logika” tego listu. No i trwalibyśmy tak „w tej duchowej śmierci”, gdyby nie objawiono nam na II Soborze Watykańskim, w jakim to ciężkim grzechu jesteśmy.

Na dodatek w te fałszywe rozumowania autorzy listu wkręcili Jana Pawła II.

**f.** *„Po pierwsze, Kościół Chrystusowy odkrywa swoją więź z judaizmem, wgłębiając się we własną tajemnicę. Religia żydowska nie jest dla naszej religii zewnętrzna, lecz w pewien sposób wewnętrzna. Mamy zatem z nią relacje, jakich nie mamy z żadną inną religią. Jesteście naszymi umiłowanymi*

*braćmi i w pewien sposób, można by powiedzieć, naszymi starszymi braćmi”.*

Dlaczego w kontekście tego listu ten cytat jest fałszywy? Po pierwsze obecny judaizm oparty jest na Torze, ale także na Talmudzie, który jako żywo do dziedzictwa Starego Testamentu nie należy, i, co więcej, Talmud w wielu swoich wersjach ma wydźwięk anty-chrześcijański. Po drugie, Jan Paweł II miał na myśli Stary Testament, który jest zapowiedzią Nowego Testamentu i w tym sensie jest dla tego ostatniego wewnętrzny a nie zewnętrzny, nie jest obcym ciałem, ale Papież nigdy nie sugerował, że Stary Testament = Nowy Testament, nie sugerował, że Żydom wystarczy Stare Przymierze i nie muszą przyjmować Nowego Przymierza. Nigdy więc nie zaprzeczył słowom Chrystusa (por. [Mt 28, 18-19]). Po trzecie, polski Papież czynił wszystko, by burzyć mury nienawiści, wrogości czy choćby niechęci między ludźmi różnych religii, chciał by się ci ludzie nie obrzucali inwektywami, nawzajem nie obrażali i nie urażali nieopatrznymi słowami. Można by rzec (w przenośni), że dbał o dobre stosunki sąsiedzkie między ludźmi różnych religii. Nigdy jednak nie dążył do jakiejś doktrynalnej „przebudowy” katolicyzmu, by się przypodobać Żydom czy muzułmanom. Owi „w pewien sposób [...] nasi starsi bracia w wierze” to był swego rodzaju zwrot grzecznościowy, a nie hasło wyjściowe do tworzenia jakiejś nowej judeo-talmudyczno-katolickiej religii<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> prof. Antoni Szwed (filozof, UP w Krakowie), Rycerz Chrystusa Króla Polski.

## 10. Czyżby to był początek Syjonizmu Chrześcijańskiego lub judeochrześcijaństwa?

Pontyfikat pastora papieża Franciszka zapoczątkował te dziwne zmiany przez promowanie przez niego nowego humanizmu, religii Stworzyciela, idei tego samego Boga we wszystkich znaczących religiach, a także czystego pogaństwa (szatanizmu), o czym świadczy „katolicka wersja” kultu Matki Ziemi. *W istocie oznacza to zastępowanie świętej religii katolickiej przez różne formy pogaństwa, bowiem religie narodów sąsiadujących z twoim krajem to kult szatana przyjmującego różnorakie formy i maski*<sup>17</sup>.

List Episkopatu, mający subtelny charakter wyczyszczenia kolejnych przestrzeni wiary Kościoła katolickiego, wpisuje się w tworzenie jednej religii światowej. *Nauczanie Kościoła o grzechu i o Przykazaniach Bożych zostało wycofane w następstwie szerzącego się w Kościele liberalizmu. Ma on na celu ujednolicenie nauczania wszystkich religii, aby mogła powstać religia, którą uda się opanować i kontrolować cały świat*<sup>18</sup>.

Ukochani biskupi, twórzycie nową ewangelię. Tym, co piszecie, przeczyćcie temu, co mówi Pismo Święte. Chcecie

---

<sup>17</sup> 10 Przykazań Bożych, Biblioteka Subtelności Bożych nr 14, wyd. Rolnik sam w dolinie, Grzechynia 2019, s. 19.

<sup>18</sup> 10 Przykazań Bożych..., s. 87.

zdobyć zaszczyty w Niebie i na Ziemi. Kiedy poznacie, żeście służyli dwom panom, będzie już za późno. W tej godzinie Żydzi się nawrócą, a wy pozostaniecie z ręką w nocniku. *Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu* (Pwt 4, 29-30).

Pasterze tego poniżanego, udręczonego i skolonizowanego polskiego narodu, posłuchajcie, co do was mówi Matka Boża: *Pragnę zapłakać dziś nad zatwardziałością waszych serc. Mój Syn uczyni cud dla tych, którzy uczynią wszystko, co im poleci. Jednak wasze imiona, imiona księży i władców, popadną w niesławę. Nie uratuje się wasze mienie, wasz honor i wasze zaszczyty, a cały naród ujrzy, żeście go zdradzili, nie przestrzegając przed groźącym niebezpieczeństwem, nie zakazując im pogańskich zwyczajów i nie zmuszając ich do posłuszeństwa ich Bogu. Pasterze i arcypasterze, wam powierzono pasienie tego narodu, który sobie wybrałam. Te dusze, które są powierzone waszej opiece, są tak liczne, że potępienie tak wielu spośród nich pogrąży was w wiecznej ciemności. Przyjmijcie prawdę, o której wam mówię, ponieważ grozi wam śmiertelne niebezpieczeństwo*<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> *Kontemplacja Maryi*, Grzechynia 2014, s. 158.

*Wszystko, co czynię dla was, czynię przez Jezusa, dla Jezusa i w Jezusie. Kiedy to zrozumiecie, zrozumiecie również, że poza katolicyzmem i świętym Kościołem katolickim, w którym Mój Syn jest należycie uwielbiany Ofiarą Mszy świętej, nie ma Zbawienia<sup>20</sup>.*

ks. dr hab. Piotr Maria Natanek

Grzechynia, *Pustelnia Niepokalanów*  
Wielka Sobota, 4 kwietnia 2026, g. 21:37  
w Rycerski Apel Chrystusa Króla Polski

---

<sup>20</sup> *Ofiara Mszy świętej, Biblioteka Subtelności Bożych* nr 19, wyd. *Rolnik sam w dolinie*, Grzechynia 2021, s. 30-31.

W wizjach Katarzyny Emmerich w Czyścucu znajdują się tylko dobrzy Żydzi. Żaden z nich zaraz po śmierci nie idzie do Nieba. To samo dotyczy protestantów. W czasie beatyfikacji Katarzyny Emmerich przez papieża Jana Pawła II Żydzi protestowali przeciw temu, oburzeni o to, że tak źle pisze się o Żydach i jest to wyniesienie antysemitki na Ołtarze. Watykan odpowiedział w stylu Nowego Zakonu Świata [Wieków] (*Novus Ordo Seclorum*), by się tym nie przejmować, gdyż jest to literacka wizja.